Rok V. Kraków, poniedziałek, 28 stycznia 1952 Nr 4 (217)



Piłkarz

Cena 10 gr

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY



Reprezentant Polski w wadze muszej KUKIER, walczył wczoraj w Poznaniu przeciwko Węgrom, odnosząc pierwsze zwycięstwo.

Porażka pięściarzy polskich w Poznaniu

Węgry-Polska 12:8

Zwycięstwa Kukiera, Chychły, Grzelaka i Gościańskiego

POZNAŃ, (tel. wł.). Spotkanie pięściarskie pierwszych reprezentacji Węgier i Polski, rozegrane w Poznaniu, zakończyło się zwycięstwem gości w stosunku 12:8. Wynik ten nie odpowiada przebiegowi poszczególnych walk, bowiem zarówno Kudłacik, jak i Nowara mieli swoje spotkania wygrane. Innego zdania byli sędziowie, dając odwrotne werdykty. Nie trzeba dodawać, że orzeczenie sędziowskie krzywdzące wyraźnie Kudłacika, przyjęła widownia koncertem gwizdów. Również w przerwach publiczność, a przybyło jej około 15 tys., skandowaniem domagała się rehabilitacji Kudłacika.

Przebieg walk

Po części oficjalnej i wymianie proporczyków między **Pappem i Chychłą**, jako pierwsi spotkali się **Karpati i Kukier**. Węgier ma inklinacje do nieczystej walki. Pierwsza runda jest raczej wyrównana. Drugą i trzecią wyraźnie wygrywa Polak. Widownię porywała szczególnie druga runda, kiedy to Kukier ładnie ustawiał sobie przeciwnika i ładując całe serie ciosów bardzo czysto punktował. **Wygrał Kukier i prowadzimy 2:0.**

W wadze koguciej **Erdei (Węgry) wypunktował Rozpierskiego (Polska)**. Spotkanie było mało ciekawe i Węgier wygrał zasłużenie.

W wadze piórkowej **Horvath (W) wypunktował pewnie Soczewińskiego (P).** Dwie pierwsze rundy należą do Węgra, a dopiero w trzeciej rundzie, kiedy Horvath krwawi, Soczewiński zdołał starcie to wyrównać. Ostatecznie zwyciężył Horvath.

W wadze lekkiej **Farkas (W) wygrywa zasłużenie z Antkiewiczem (P).**

Pierwsza i trzecia runda należy bezwzględnie do Farkasa, druga jest raczej wyrównana. Po tej walce Węgrzy prowadzą 6:2.

W przeciwieństwie do poprzedniej, **walka Budaia z Kudłacikiem rozgrzała widownię.** Pierwszą rundę wygrywa lekko dobrze kontrujący Węgier. W drugiej Polak dobrze nastawiony przez Sztama systematycznie atakuje z obu rąk i w rezultacie tych ataków **akademicki mistrz świata Budai pada na deski i wstaje dopiero przy 9.** Wówczas Polak popełnia zasadniczy błąd. Nie idzie natychmiast za ciosem, nie wykorzystuje załamania Węgra i nie kończy rundy zwycięstwem przez k. o. **W trzecim starciu przewaga Kudłacika jest niezachwiana.** Innego zdania są jednak sędziowie. Przeważył nimb akademickiego mistrza świata i Kudłacik wyraźnie skrzywdzony przez sędziów schodzi z ringu jako pokonany. Nawet Węgra zaskoczyło orzeczenie sędziowskie, bowiem jeszcze przed ogłoszeniem werdyktu, jako pierwszy podbiegł do Kudłacika i pogratulował mu zwycięstwa.

Spotkanie w wadze półśredniej między **Zaborskym i Chychłą należało do słabszych.** — Węgier albo uciekał, albo trzymał, za co dostał dwa napomnienia. Ostatecznie wygrał Chychła i stan meczu brzmi 8:4.

Spotkanie mistrza olimpijskiego Pappa (Węgry) z Musiałem (Polska) uważano powszechnie za formalność, której miał dopełnić Węgier. — Pierwsze dwie rundy potwierdzają to przekonanie tylko częściowo, bowiem Polak walczył ambitnie. W trzeciej rundzie doszło do małej sensacji. Walka jest wyraźnie wyrównana może nawet z lekką przewagą Musiała. **Zaaplikował on Pappowi kilka soczystych ciosów, które zrobiły na Węgru wrażenie.** Jakkolwiek zwycięstwo Pappa było zasłużone, to jednak zostało ono osiągnięte w pięknym stylu.

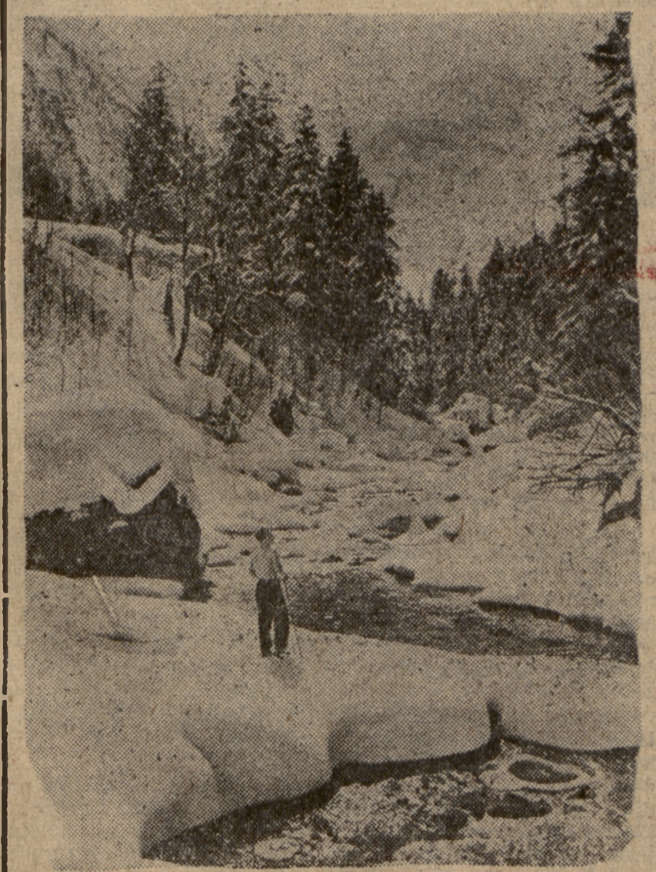
W wadze średniej **Plachy (Węgry) został uznany przez sędziów za zwycięzcę spotkania z Nowarą,** chociaż przebieg walki wykazał przewagę Nowary, który szczególnie w pierwszych dwóch rundach wyraźnie górował.

W wadze półciężkiej Grzelak (Polska) początkowo nie umiał sobie poradzić z nieskoordynowanymi a raczej dzikimi ciosami Wazekasa (Węgry). Dopiero od połowy drugiej rundy Grzelak się rozkręcił, coraz częściej kontruje a w trzeciej rundzie jest już zupełnie panem sytuacji. **Wygrywa jednogłośnie Grzelak.**

W wadze ciężkiej spotkali się Kapocsi (Węgry) i Gościański (Polska). Początkowo Węgier dobrze punktuje, jednak kilka ciosów Polaka na żołądek robi swoje i Węgier idzie już w pierwszej rundzie do 8-miu na deski. **W drugiej jeszcze kilka ciosów Gościańskiego, po których Kapocsi zostaje wyliczony.**

W ringu sędziowali na zmianę, **Nagy (Węgry) i Neuling (Polska),** na pukty ze strony Węgier — **Emler i Tokay,** ze strony Polski **Matura i Bielewicz.**

W górach Kaukazu



W Związku Radzieckim w górach Kaukazu zima stworzyła istną bajkę, gdyż prócz ośnieżonych stoków, słoneczna pogoda stwarza cudowne warunki dla narciarzy.

Druga reprezentacja zwycięża w Budapeszcie

BUDAPESZT. Mecz pięściarski drugich reprezentacji Polski i Węgier przyniósł przekonywujące zwycięstwo drużynie polskiej w stosunku 14:6.

Zwycięstwa dla Polski uzyskali: Kasperczak, Stefaniuk, Drogosz, Krawczyk, Krupiński, Glonka i Nandzik.

Mówi NOWA HUTA

Komitet Kultury Fizycznej w Nowej Hucie ma w swej pracy za rok 1951 do zanotowania takie osiągnięcia, jak zorganizowanie 81 grup sportowych przy poszczególnych odcinkach pracy, z liczbą 3027 członków, w tym 505 kobiet.

*

Młodzież nowohutnicka pod kierownictwem ZMP zorganizowała w ub. roku pierwsze na terenie Nowej Huty sportowe brygady produkcyjne, które wezwały inne grupy sportowe do podejmowania zobowiązań produkcyjnych.

*

W chwili obecnej delegatura ZS Budowlani Nowa Huta, nie posiada żadnego sprzętu sportowego, a zamówienie na sprzęt zimowy wysłane jeszcze w sierpniu ub. roku do Rady Głównej ZS Budowlani, nie doczekało się odpowiedzi. Z pomocą przyszedł natomiast KFF-owi w Nowej Hucie Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej w Krakowie który dostarczył w miarę swoich możliwości narty, skafandry, łyżwy i buty narciarskie.

*

Klasyfikacją zawodników zajmie się jedno z najbliższych zebrań prezydium KKF w Nowej Hucie po odbytej odprawie wszystkich przewodniczących grup sportowych.

*

W roku 1951 rozegrano na terenie Nowej Huty: 136 spotkań piłkarskich, 238 piłki ręcznej, 125 tenisa stołowego, 56 partii szachowych, 5 zawodów bokserskich.

*

Dla masowego rozwoju sportu w Nowej Hucie oraz wykonania planu w zakresie zdobywania odznaki SPO w roku 1952, konieczna jest niezbędnie pływalnia, na której można by przeprowadzić lekcje pływania oraz ratownictwa. Dowożenie ludzi chcących korzystać z pływalni MDK w Krakowie, staje się problemem trudnym do rozwiązania.

W dyskusji nad projektem Konstytucji wezmą aktywny udział wszyscy sportowcy!

Uchwalony przez Komisję Konstytucyjną w dniu 23 bm. projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zostaje obecnie podany do ogólnonarodowej dyskusji, w której wezmą udział wszyscy obywatele, cały naród polski.

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stanie się niewątpliwie przedmiotem najżywszego, bezpośredniego zainteresowania najszerszych mas ludowych, które wiedząc, że na nich spoczywa odpowiedzialność za dalszy rozwój kraju, za ustanowienie form państwowych oraz praw i obowiązków zabezpieczających wolność, siłę i rozwój Ojczyzny, wezmą najszerszy udział w dyskusji.

W dyskusji tej nie zabraknie głosów aktywu sportowego, działaczy, trenerów, zawodników.

Projekt Konstytucji bowiem po raz pierwszy w dziejach narodu polskiego ujmuje zagadnienia kultury fizycznej i sportu i zapewnia masom pracującym prawo do wypoczynku.

W artykule 59 w rozdziale 7 projektu Konstytucji czytamy:

„Organizacja wczasów, rozwój turystyki, uzdrowisk, urządzeń sportowych, domów kultury, klubów, świetlic, parków i innych urządzeń wypoczynkowych stwarzają możliwości zdrowego i kulturalnego wypoczynku dla coraz szerszych rzesz ludu pracującego miast i wsi."

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zapewnia również wszystkim obywatelom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej prawo zrzeszania się. Dotyczy to również organizacji sportowych, o których wspomina artykuł 72 w rozdziale 7:

„Organizacje polityczne, związki zawodowe, zrzeszenia pracujących chłopów, zrzeszenia spółdzielcze, organizacje młodzieżowe, kobiece, sportowe i obronne, stowarzyszenia kulturalne, techniczne i naukowe, jak również inne organizacje społeczne ludu pracującego — skupiają obywateli dla czynnego udziału w życiu politycznym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym."

Sportowcy polscy doceniając niezwykle doniosły fakt w życiu naszego narodu, jakim będzie uchwalenie nowej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wezmą aktywny udział w ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji składając swe wnioski, uwagi i poprawki do projektu Konstytucji. W ten sposób nowa Konstytucja stanie się wyrazem woli całego narodu i prawem najwyższym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Druga porażka naszych hokeistów

CSR II—POLSKA 4:2

BRNO (obsł. wł.) Drugie spotkanie naszych hokeistów w Czechosłowacji przyniosło im porażkę w meczu z drugą reprezentacją CSR 2:4 (2:3, 0:1, 0:0).

Czechosłowacy wygrali zasłużenie przewyższając naszych hokeistów szybkością i większym zdecydowaniem w strzałach. Mieli oni swe najsilniejsze punkty w obrońcy **Batsilku** i pierwszym ataku **Sajmi, Stanek i Gastka.** Bramkarz **Bartosz** bronił skutecznie i z dużym szczęściem przyczyniając się wielce do zwycięstwa swej drużyny.

Nasi hokeiści wypadli lepiej niż w piątkowym spotkaniu w Pradze. Tak jak i w Pradze najlepszym był **Csorich,** który dużo strzelał, często się cofał i mądrze kierował zagraniami najlepszego naszego, krynickiego ataku.

Dobrze wypadł również obrońca **Nowak,** który był dla Czechosłowaków zaporą trudną do przebycia. Drugi nasz atak grał lepiej niż w piątek, a zagrania braci Wróblów zyskiwały poklask 15 tys. widowni.

Pierwsza tercja rozpoczyna się od silnych ataków hokeistów CSR na naszą bramkę, z których jeden przynosi bramkę strzeloną przez **Stanka.** Polacy szybko otrząsają się z przewagi i przechodzą do ataków. Zaczyna padać duży śnieg, który nie ustaje do końca spotkania, co w znacznym stopniu utrudnia grę. Jeden z naszych ataków przynosi wyrównanie ze strzału **Skarżyńskiego.** Czesi ruszają do generalnego ataku, oblegając naszą bramkę i zasypując Szlendaka gradem strzałów. W tym okresie zdobywają oni bramki przez **Sajmla i Szinagla.** Jeden z polskich przeciwników przynosi nam drugą bramkę strzeloną przez **Wróbla.**

W drugiej tercji tempo trochę opada, do głosu dochodzą częściej nasi hokeiści, których jednak prześladuje pech.

Jeden z ataków hokeistów CSR powoduje zamieszanie pod naszą bramką, z którego Czechosłowacy uzyskują czwartą bramkę zawinioną przez Swicarza, który niefortunnie skierował krążek do bramki Szlendaka.

Trzecia tercja upływa pod znakiem nieznacznej przewagi naszych hokeistów, jednak w decydujących momentach napastnicy nasi zawodzą.

Trzecie zwycięstwo ping-pongistów w NRD

BERLIN. Przebywająca na tournée w NRD ekipa ping-pongistów polskich rozegrała trzeci mecz 26 bm. w Brandenburgu. Polacy zwyciężyli drużynę NRD 6:4. Mężczyźni wygrali 5:1, kobiety przegrały 1:3. W grze pokazowej Szmittówna pokonała Wiekandt (Brandenburg) 2:0.

Wyniki meczu: Krygier—Iwitzki 1:2, Rozowicz—Klooss 2:0, Krygier—Klooss 2:0, Otręba—Bennua 2:0, Rogowicz—Bennua 2:0, Otręba—Iwitzki 2:0.

Kobiety: Guzikówna—Bodenstein 2:0, Guzikówna—Horn 0:2, Dorówna—Horn 0:2, Guzikówna, Dorówna—Horn, Bodenstein 0:2.



MUSIAŁ — reprezentant Polski w wadze lekko-średniej wykazał w Poznaniu dobrą formę.

Zakończenie wojskowych mistrzostw zimowych Okręgu Krakowskiego

ZAKOPANE. W Zakopanem odbyło się uroczyste zakończenie 4-dniowych wojskowych mistrzostw zimowych okręgu krakowskiego. Rozdania nagród dokonał gen. Kieniewicz.

Ogółem w różnych konkurencjach narciarskich i łyżwiarskich startowało 280 zawodników — żołnierzy. W punktacji ogólnej zwyciężył **zespół Korczuka, 2) zespół Grabowskiego, 3) zespół Sinoręki.**

Na uwagę zasługują wyniki indywidualne w slalomie, w biegach i skokach. **W biegu na 18 km zwyciężył Dawidek, w slalomie — Popieluch, a w skokach — Wawrytko.**

Uroczystość zakończono koncertem w wykonaniu 200-osobowego zespołu Domu Oficera Polskiego z Krakowa.

Tenis stołowy

Ostatnio rozegrano dalsze spotkania w tenisie stołowym z cyklu rozgrywek o mistrzostwo klasy wojewódzkiej.

Największą niespodziankę w niedzielnych zawodach sprawili ping-pongiści **AZS, którzy po ciekawej grze zremisowali z OWKS Kr. 5:5.** Najlepszym zawodnikiem w drużynie akademickiej był Kaczmarczyk, zdobywca trzech punktów. Poza nim punkty uzyskali: Kowalski i Pracki po 1. Dla wojskowych punkty zdobyli: Redner i Ackerman po 2 oraz Redner i Samborski w grze podwójnej.

W pozostałych spotkaniach uzyskano następujące wyniki: **OWKS Kr.—Unia Oświęcim 9:1, Spójnia Kr.—Unia Oświęcim 5:5, Unia Kr.—Budowlani Skawina 10:0.**

Towarzyskie spotkanie tenisa stołowego między kołem sportowym Kolejarz Prokocim i kołem sportowym Spójnia Bieżanów zakończyło się zwycięstwem Prokocimia 9:1.

W lidze koszykowej bez niespodzianek

Ogniwo przegrywa w Warszawie

Wczorajsza runda rozgrywek o mistrzostwo ligi koszykowej przyniosła **tylko cztery spotkania**, które zakończyły się na ogół zwycięstwami faworytów.

W Warszawie rozegrano dwa mecze, w których miejscowi akademicy **pokonali krakowskie Ogniwo** a kolejarze ulegli łódzkiemu Włókniarzowi. W Gdańsku miejscowa Spójnia przegrała z przodownikiem ligi — Spójnią Łódź, a w Ostrowie Kolejarz uległ na własnym boisku koszykarzom warszawskiego CWKS-u.

Zaznaczyć należy, że **wczorajsze spotkania rozgrywane były bez najlepszych zawodników poszczególnych zespołów, którzy decyzją Sekcji Koszykówki GKKF, zostali wyłączeni z rozgrywek celem umożliwienia im rozpoczęcia przygotowań przedolimpijskich.** Zmienione składy drużyn, w których do głosu doszli teraz zawodnicy rezerwowi, niewątpliwie wpływać będą w dużej mierze na uzyskiwane wyniki.

W tabeli ligowej po niedzielnych rozgrywkach nie ma do zanotowania żadnych zmian. **Na czele prowadzi nadal łódzka Spójnia** przed krakowską Gwardią. Szczegółowa tabela punktowa przedstawia się następująco:

1. Spójnia Ł.	14	12	759:646
2. Gw. Kr.	13	9	648:528
3. Ogn. Kr.	12	7	533:543
4. AZS W-wa	13	7	552:602
5. CWKS W.	12	6	612:602
6. Stal Poz.	13	6	584:597
7. Wł. Łódź	13	5	619:611
8. Spójnia Gd.	11	4	470:498
9. Kolejarz Ostrów	10	4	435:464
10. Kol. W-wa	13	4	613:678
11. Kol. Poz.	12	4	450:545

AZS W-WA—OGNIWO KR. 51:36 (24:17)

Rozegrane w Warszawie spotkanie przyniosło zasłużone zwycięstwo akademikom, skład których opierał się na braciach Popławskich i Niedzieli. W drużynie krakowskiej dawał się bardzo odczuwać brak czołowych zawodników, których gracze rezerwowi nie umieli należycie zastąpić. W rezultacie gospodarze przewyższali drużynę krakowską pod każdym względem, mając przewagę przez cały czas zawodów. W zespole warszawskim wyróżnił się Niedziela, zdobywając 18 pkt.

WŁOKNIARZ ŁODZ—KOLEJARZ W-WA 53:50 (25:17)

Po zaciętej grze, zwłaszcza w drugiej połowie spotkania, zwyciężyli goście, górując nad pokonanymi przede wszystkim taktyką i dyspozycją strzałową.

SPOJNIA ŁODZ—SPOJNIA GDAŃSK 73:40 (41:18)

Wysokie zwycięstwo rezerwy drużyny łódzkiej. Łodzianie dobrze umieli rozłożyć swe siły, mając zdecydowaną przewagę od początku do końca spotkania, mimo ambitnej gry gospodarzy.

CWKS W-WA—KOLEJARZ OSTRÓW 60:30 (33:16)

Nieoczekiwanie wysoki sukces drużyny wojskowych, która z trudnego terenu potrafiła wywieźć zwycięski punkt, zdobywając go w stosunkowo łatwy sposób.

Liga pięściarska

W rozegranych wczoraj meczach o mistrzostwo II zrzeszeniowej ligi pięściarskiej padły następujące rozstrzygnięcia:

we Wrocławiu **Ogniwo pokonało Włókniarza II 12:8;**

w Gorzowie **Gwardia II zwyciężyła Kolejarza II 13:7;**

w Gdańsku **Górnik przegrał z Unią 9:11.**

W mistrzostwach w grupie I prowadzą Budowlani, w grupie II — Gwardia II.

Marusarz drugi w Szczyrku

Przeprowadzona wczoraj w Szczyrku na nowo wybudowanej skoczni, eliminacja przedolimpijska naszych najlepszych skoczków, w której udział wzięli również zawodnicy czechosłowaccy przyniosła zwycięstwo Wieczorkowi przed St. Marusarzem i Feliksem (CSR).

Wieczorek oddał najdłuższy skok 63 m a ponieważ punktowano tylko długość skoku, eliminację wygrał. Marusarz uzyskał 61 m.

Najlepszymi stylowo byli Marusarz i Kula.

Skoki odbywały się w bardzo trudnych warunkach śnieżnych a między najgorliwszymi w noszeniu śniegu na skocznię znajdował się mistrz sportu Baran z łódzkiego Włókniarza.

Półfinały pucharowe siatkarzy

Ostatnio rozegrane zostały półfinałowe eliminacje o Puchar Polski w siatkówce drużyn męskich.

Do finałów zakwalifikowały się następujące zespoły: **Gwardia W-wa, Gwardia Wrocław, AZS W-wa oraz CWKS.**

Zwycięstwo koszykarek Gwardii

W Warszawie rozegrane zostały wczoraj pierwsze dwa mecze finałowe o mistrzostwo Polski w koszykówce kobiet.

W pierwszym spotkaniu Spójnia W-wa uległa miejscowym akademiczkom 30:51 (14:23).

W drugim meczu koszykarki krakowskiej Gwardii niespodziewanie ale zasłużenie pokonały warszawskiego Kolejarza w stosunku 35:27 (16:11).

Pływacki Puchar Miast

W dalszych rozegranych w dniu wczorajszym spotkaniach pływackich o „Puchar Miast" uzyskano następujące wyniki:

Poznań—Szczecin 120:75.

Łódź—Warszawa 94:125.

Do finału „Pucharu" zakwalifikowały się ostatecznie reprezentacje: **Warszawy, Katowic i Poznania.**

Wojew. mistrzostwa narciarskie

W dalszym ciągu odbywających się obecnie mistrzostw narciarskich województwa krakowskiego rozegrany został wczoraj w Nowym Targu na skoczni na Kowańcu otwarty konkurs skoków i do kombinacji. Konkurs odbył się przy doskonałych warunkach atmosferycznych i śniegowych.

W skokach otwartych zwyciężył Rakucki J. (Spójnia Nowy Targ) mając skoki 40,5 i 41,5 m oraz notę 208,1 pkt. Dalsze miejsca zajęli: Klamerus Józef (Gwardia Zak.) — 193,8 pkt, Klamerus Jan (Gwardia Zak.) 193,5 pkt, Vogel (Spójnia Nowy Targ) 190.5 i Zachara (Ogn. Kraków) 188,5 pkt.

W skokach do biegu złożonego wygrał również Rakucki, mając łączną notę 426,4 pkt, przed Mieszczakiem (Kol. Zak.) 421,0, Zacharą (Ogn. Kr.) 417,1, Klimowskim (Spójnia Nowy Targ) 414,4 i Sieńką (Spójnia Nowy Targ) 413,9 pkt.

Po rozegranych dotąd w ramach mistrzostw 7-miu konkurencjach drużynowo prowadzi Spójnia Nowy Targ — 322 pkt. Na dalszych miejscach znajduje się: AZS Zakopane — 223 pkt. Kolejarz Zakopane 216 pkt, OWKS — 163 pkt i Kolejarz Kr. 147 pkt.

Zdjęcia w dzisiejszym numerze: „Soviet Union", CAF i archiwum własne „Piłkarza".

Kraków zwycięża Bytom w pływackim „Pucharze Miast"

Ostatnie spotkanie pływaków krakowskich w ramach rozgrywek „Pucharu Miast" zakończyło się ich zdecydowanym **zwycięstwem nad pływakami II reprezentacji Śląska — występującymi pod firmą Bytomia w stosunku 124:74.**

Witając pływaków śląskich — przewodniczący Sekcji Pływania WKKF **mgr Choma** — nawiązał do aktualnej sytuacji międzynarodowej. Zakończeniem jego przemówienia było odczytanie przez członka pływackiej kadry narodowej Ciężkiego rezolucji uchwalonej przez zawodników obu zespołów. W rezolucji tej pływacy Krakowa i Bytomia **„protestują przeciw przystąpieniu przez „rząd" Niemiec Zachodnich — na rozkaz imperialistów amerykańskich — do tworzenia nowego Wehrmachtu.**

Naszą odpowiedzią będzie wzmożenie czujności wobec dywersji wroga, będzie dalsza wzmożona praca dla wykonania zadań 3 roku Planu 6-letniego".

„Okrasą" zawodów był **nowy rekord Okręgu na dystansie 200 m styl. klasycznym** — konkurencji, która dotychczas była przysłowiową „piętą Achillesa" pływania krakowskiego. **Czas Brzęczka: 2.55,8 min.** — jest wynikiem dorównującym poziomem innym rekordom Krakowa.

WYNIKI:

Kobiety: 100 m styl. dowolnym: 1) Petrokońska (Kr.) 1.25,8 min., 2) Fiorczyk (Kr.) 1.27,6 min., 3) Holeczko (B), 1.31,1 min.

400 m styl. dowolnym: 1) Petrokońska (Kr.) 6.29,4 min., 2) Skorupa (B) 7.20.2 min., 3) Julitowa (B) 7.22,0 min.

200 m styl. grzbietowym: 1) Kulik (Kr.) 3.18.8 min., 2) Cesik (B) 3.32,0 min., 3) Tyrała (B) 3.41,6 min.

100 m styl. klasycznym B (motylkowym): 1) Dobranowska (Kr.) 1.31,0 min., 2) Pogorzałek (B) 1 43,7 min., 3) Procheska (Kr.) 1.46,3 min.

200 m styl. klasycznym A: 1) Dobranowska (Kr.) 3.18,5 min., 2) Wacikiewicz (Kr.) 3.32,2 min., 3) Kryk (B) 3.46,5 min.

Sztafeta 4x100 m styl. zmiennym: 1) Kraków (Kubik, Wacikiewicz, Dobranowska, Witwicka) 6.26,3 min., 2) Bytom 6.55,0 min.

Sztafeta 4x100 m styl. dowolnym: 1) Bytom (Holeczko, Julitowa, Skorupa, Lesik) — 6.18,4 min., 2) Kraków — 6.39,9 min.

Mężczyźni: 100 m styl. dowolnym: 1) Belczyk (Kr.) — 1.06,0 min., 2) Staszel (Kr.) 1.09.1 min., 3) Müller (B) 1.09.2 min.

400 m styl. dowolnym: 1) Krokoszyński (Kr.) 5.17,0 min. 2) Maj (Kr.) 5.37,6 min., 3) Benasik (B) 6.12,9 min.

200 m styl. grzbietowym: 1) Kuźma (Kr.) 2.56,0 min., 2) Dudek (Kr.) 3.02,7 min., 3) Świerczek (B) 3.07,4 min.

100 m styl. klasycznym B: 1) Ciężki (Kr.) 1.17,8 min., 2) Matoń (Kr.) 1.23,1 min., 3) Grabski (B) 1.26,1 min.

200 m styl. klasycznym A: 1) Brzęczek (Kr.) 2.55,8 min., (rekord okręgu krakowskiego), 2) Łuczak (B) 2.58,8 min., 3) Mróz (B) 3.16,6 min.

Sztafeta 4x100 m styl. zmiennym: 1) Kraków (Kuźma, Brzęczek, Matoń, Staszel) — 5.21,2 min., 2) Bytom 5.38,6 min.

Sztafeta 4x200 m styl. dowolnym: 1) Kraków (Belczyk, Maj, Krokoszyński, Gremlowski) 10.17,2 min., 2) Bytom 11.36,0 min.

Spotkanie piłki wodnej zakończyło się **zwycięstwem pływaków Krakowa 8:3 (3:1).** Bramki dla zwycięzców zdobyli: Wąs 4, Ciężki i Juchowski — dla Bytomia: Szymura 2 i Grabski. (jw)

Trzecie zwycięstwo Włókniarza w spotkaniach zapaśniczych

W niedzielę odbyły się dwa dalsze spotkania zapaśnicze z cyklu rozgrywek o „puchar WKKF". Włókniarz Kraków uzyskał dalsze punkty, wygrywając trzecie z kolei spotkanie w identycznym stosunku 5:3, a pierwsze 2 punkty zdobyła drużyna koła sportowego Kolejarz Prokocim.

WŁOKNIARZ KRAKOW — SPOJNIA BIEŻANOW 5:3

Wyniki: w muszej Dziób Stan. (Sp.) wygrał w 13 min. z Cupem, w koguciej Michalik (Sp.) przegrał z Swiderskim w 3 min., w piórkowej E. Cwiora (Sp.) stawił zacięty opór rutynowanemu Rychcie, walcząc przez cały czas ofensywnie, uległ jednak chwytem przez biodro w 14 min., w lekkiej Dziób Adam (Sp.) uległ silniejszemu fizycznie Gawlikowi.

W wadze półśredniej miażdżącą przewagę punktową posiadał aż do 12 min: Jaglarz Leszek (Sp). Zawodnik Włókniarza Gibek walczył źle i przegrał przez poddanie się przeciwnikowi. W średniej Wołowiec (Sp) pokonał w 3 min. walczącego prymitywnie Zasadę. W wadze półciężkiej mistrz Polski Bajorek (Wł) wygrał w 2 min. z Bartusiem (Sp). W ciężkiej zawodnik Włókniarza Głowiak otrzymał punkty v.o. z powodu braku przeciwnika.

Sędziowali: na macie Wójcik a na pkty Korona i Russek.

KOLEJARZ PROKOCIM — OGNIWO MYSLENICE 5:3

Wyniki: Kasprzyk (Kol.) wygrał w 10 min. z Panikowskim, Zagól (Kol.) wygrał z Kanią w 3 min. Ziembiński po równorzędnej walce wygrał z Święchem B., Przędzik (Kol.) przegrał z Święchem Sylwestrem. Sobas (Kol.) przegrał z Gorączko w 5 min. Ziernicki zwyciężył Bularza w 4 min., Balachowski (Kol.) przegrał z Batko w 2 min., Chmielarczyk (Kol.) wygrał w 2 min. z Bogdanowiczem.

(ww)

Polacy na mistrzostwach zimowych NRD

WARSZAWA. W III Zimowych Mistrzostwach NRD, które rozpoczynają się w dniu dzisiejszym w Oberhofie, weźmie udział ekipa narciarzy polskich.

Do Oberhofu wyjechała grupa młodych narciarzy: Kaczmarczyk, Hoły Nowobczyk, J. Karpiel, Wł. Czarniak, Zarycki, Gogulski, Wł. Tajner, Huczek i Pawlica oraz kobiety — H. Danyl-Gąsienica, Stępkówna i Bąkówna.

Dobrze pracowało koło sportowe Sądu i Prokuratury w Krakowie

Nikt by nie przypuścił, że koło sportowe przy Sądzie i Prokuraturze krakowskiej, może tak dobrze pracować i osiągnąć takie rezultaty jak to wykazało doroczne zebranie tego koła. **Jak zresztą wszystkie sprawy tych instytucji, potraktowana była podobnie praca i istnienie koła sportowego**, które w roku ubiegłym liczyło 108 członków.

Już samo sprawozdanie, wygłoszone przez przewodniczącego koła prokuratora dra Joleńskiego opracowane było nadzwyczaj starannie i oprócz wielu osiągnięć, wskazało również na błędy, które jednak wynikały z przyczyn zawodowych.

W pięknej świetlicy zgromadziło się około 100 członków, których część po referacie przewodniczącego koła, wzięło udział w dyskusji, a która — godne podkreślenia — **stała na bardzo wysokim poziomie i wykazała wielką troskę o dalszy rozwój koła.** Ostatecznie, nie można się dziwić wysokiemu poziomowi obrad i dyskusji, albowiem przemawiali prawnicy lecz to właśnie, iż mimo wielkiego nawału pracy w tak ważnej instytucji znajdywali dotychczas i znajdują nadal czas na uprawianie sportu, — a dalej — **że myślą o jeszcze większym i aktywniejszym udziale wszystkich pracowników sądownictwa i urzędu prokuratorskiego w uprawianiu sportu, jest godne naśladowania.**

Podkreślił to właśnie w swym „resume" przewodniczący zebrania sędzia dr Stanisław Kosiński, który wyróżnił przodujących członków koła i wezwał do czynniejszej jeszcze współpracy, mniej aktywnych.

Świetne osiągnięcia uzyskała w swej pracy propagandowej członkini zarządu, sędzia dr Mally Aleksandra, która nie tylko iż zorganizowała dwie drużyny siatki żeńskiej, lecz sama świecąc dobrym przykładem **w akcji SPO przeprowadziła zdobycie tej odznaki przez 30 członków koła.**

Do największych osiągnięć koła należy: **zdobycie pierwszego miejsca na ogólnopolskim turnieju w Poznaniu w siatkówce i koszykówce, pierwszego miejsca w piłce nożnej, drugiego miejsca w turystyce, zdobycie trzeciego miejsca w mistrzostwach wojewódzkich, oraz zwycięstwo nad wielu drużynami w siatkówce, koszykówce i piłce nożnej, m. in. nad silnym zespołem Nowej Huty.**

Niezwykłą aktywność wykazali kierownicy sekcji: piłkarskiej **dr W. Jarosiński, piłki ręcznej dr Resich Zb., siatkówki żeńskiej dr Mally Aleksandra, szachowej Wesely Fr. i turystycznej dr Wyrobek W.**

Do słabszych punktów pracy koła należą: małe zainteresowanie się młodszych pracowników Sądu i Prokuratury akcją zdobywania SPO (większość zdobyli starsi członkowie) zbyt małe zainteresowanie ZMP kołem, i słabe jeszcze powiązanie koła z masowymi organizacjami, oraz nie wzięcie udziału w Marszach Jesiennych i Biegach Narodowych.

Aczkolwiek niedociągnięcia te w większości wynikają z przyczyn nie od koła zależnych (zwolnienia, delegacje i przeniesienia służbowe), to jednak zebrani powzięli zobowiązanie, iż **nie ustaną w wysiłkach, aby zwiększyć ilość członków i umasowić sport na terenie Sądu i Prokuratury.**

Do nowego zarządu weszli: **przewodniczący dr Joleński, zastępcy Michałowski St. i Wojnarowski W., Trzeciakowa Helena sekretarz, oraz Sokół, Łużecki, Kuklicki, Radwański i Szuber.** Kierownikami sekcji zostali: **dr Jarosiński W., dr Resich Zb., Mally Aleksandra, Żuławski, Wesely, Markiewicz, Poźniaczek, Wyrobek i Zając.**

P.S.: Rada okręgowa ZS Ogniwo, do którego koło należy, przyznała wprawdzie rok temu dotacje na sprzęt w kwocie 600 zł ale pieniędzy **tych do dziś dnia jeszcze nie przekazano, bo podobno... konto bankowe rady jest zamknięte (!?)**

Z. Chruściński

Nowe rekordy Polski w łyżwiarstwie

ZAKOPANE. Onegdaj rozpoczęły się w Zakopanem zawody kwalifikacyjne w jeździe szybkiej na lodzie, w których startowało 32 mężczyzn i 16 kobiet.

W pierwszym dniu zawodów pobito trzy rekordy Polski, a to w biegu kobiet na 1.500 m oraz w sztafetach 4×500 m kobiet i 4×500 m mężczyzn.

Rekord w biegu na 1.500 m ustaliła 19-letnia Potapowicz (Stal), uzyskując czas 3.07,5 min. Wynik ten jest o 1,7 sek. lepszy od oficjalnego rekordu Polski. Następne miejsca zajęły **Głażewska (Ogniwo) 3.08,3, Niemczyk (CWKS) 3,11,1 i Sędzimir 3,17,2.**

Rekord w sztafecie 4×500 m kobiet pobił zespół CRZZ w składzie: Głażewska, Potapowicz, Sędzimir i Morzycka, uzyskując czas 3,59,2. Sztafeta męska CWKS na tym samym dystansie uzyskała rekordowy czas 3,12,9.

*

W niedzielę w drugim dniu zawodów, rozegrano dalsze konkurencje, wyniki których przedstawiają się następująco:

Kobiety: 500 m: 1. Potapowicz (Stal) 57,8, 2. Głażewska (Ogniwo) 58,7, 3. Sędzimir (Kolejarz) 62,6; — 3000 m: 1. Głażewska (Ogn.) 6,35,6, 2. Niemczyk (CWKS) 6,37,9, 3. Sędzimir (Kol.) 6,39,8.

Mężczyźni: 500 m: 1. Magierowski (Kolejarz) 48,5, 2. Szczepański (CWKS) 49,1, 3. Mykiel (OWKS Lublin) 49,4; — 5000 m: 1. Kalbarczyk J. (CWKS) 9.47,5. 2. Lewandowski (CWKS) 9,51,2, 3. Kalbarczyk K. (Stal) 10,01,8.

W ogólnej punktacji zawodów kwalifikacyjnych w konkurencjach kobiecych zwyciężyła **Potapowicz** (Stal Elbląg) — 187,26 przed **Głażewską** (Ogn. Łódź) 187,39. Dalsze miejsca zajęły: Sędzimir (Kol.) 191,96, Niemczyk (CWKS) 196,01 i Kalbarczyk Janina 199,43 pkt.

W punktacji mężczyzn najlepszym okazał się **J. Kalbarczyk** (CWKS), uzyskując w sumie 165,98 pkt. Na dalszych miejscach uplasowali się: Lewandowski (CWKS) 167,15, Magierowski (Kolejarz) 167,20 Kalbarczyk K. (Stal) 169,19, Szczepański (CWKS) 169,20.

Łyżwiarze, wchodzący w skład kadry pozostają nadal w Zakopanem, gdzie przygotowywać się będą do mistrzostw Polski.

Zapaśnicy Szwecji walczą w Moskwie

Za kilka dni walczyć będzie w Moskwie, reprezentacja Szwecji w ciężkiej atletyce. Radzieckie drużyny zapaśnicze gościły już kilkakrotnie w Szwecji, gdzie odniosły szereg sukcesów. W powyższym międzypaństwowym spotkaniu, reprezntacja ZSRR typowana jest przez prasę zagraniczną jako faworyt.

Węgry nadal potęgą piłkarską Europy środkowej

Zamieszczony w poprzednim numerze „Piłkarza" artykuł poświęciliśmy omówieniu piłkarstwa zachodnio-europejskiego. Obecnie sklasyfikujemy piłkarstwo państw demokracji ludowej, przy czym jako kryterium porównawcze weźmiemy spotkania międzypaństwowe Węgier, Czechosłowacji, Rumunii, Albanii, Bułgarii i Polski, rozgrywane w ubiegłym sezonie.

Po raz pierwszy od wielu lat w roku ubiegłym nie doszło do spotkania piłkarzy węgierskich z Austrią. Drużyna austriacka przechodząca w połowie roku 1951 spadek formy, wyrazem którego była porażka 0:2 poniesiona w Wiedniu z Niemcami zachodnimi, nie czuła się na siłach, by spotkać się z najlepszą jedenastką środkowej Europy, z najlepszym zespołem piłkarskim państw demokracji ludowej.

Piłkarze węgierscy są nadal potęgą piłkarską, a zdobycie tytułu akademickiego mistrza świata w piłkarstwie podczas Letnich Akademickich Mistrzostw Świata w Berlinie ma swoją wymowę. **Zwycięstwo 5:0 nad akademicką reprezentacją CSR i wynik 6:0 uzyskany w finałowym spotkaniu z Rumunią świadczy najlepiej o klasie futbolu węgierskiego.**

Dobrze — powiedziałby ktoś — ale przecież akademicka reprezentacja piłkarska Węgier niewiele różniła się od oficjalnej reprezentacji Węgierskiej Republiki Ludowej. W drużynie, która zdobyła akademickie mistrzostwo świata trzon zespołu stanowili piłkarze wchodzący w skład narodowej jedenastki.

Tak, to prawda. Ale zarówno Czechosłowacja jak i Rumunia wystąpiły również w Berlinie w takich składach, w jakich rozgrywały wcześniej lub później oficjalne spotkania międzypaństwowe. Tak więc zarówno Węgrzy jak i pozostałe kraje demokracji ludowej (z wyjątkiem Polski, która wystawiła odmłodzony zespół) korzystały podczas turnieju berlińskiego z usług piłkarzy wchodzących w skład oficjalnej reprezentacji.

W oficjalnym meczu Węgry—CSR, który odbył się we wrześniu w Witkowicach zwyciężyła jak wiadomo drużyna węgierska 2:1, a wynik ten wiele osób komentowało jako „niespodziankę", porównując go z remisowym wynikiem 1:1, uzyskanym w jesieni r. 1950 w spotkaniu Węgry—Bułgaria. Oczywiście prasa sportowa zachodnio-europejska skomentowała nieznaczne zwycięstwo piłkarzy węgierskich nad Czechosłowacją jako objaw spadku formy najlepszego zespołu środkowej Europy, podkreślając, że gdyby sędzia tego meczu Polak Fronczyk uznał drugą bramkę zdobytą przez drużynę czechosłowacką (przy stanie 1:1 przyp. red.) doszłoby wówczas do dużej niespodzianki, w postaci zwycięstwa Czechosłowaków.

Tak zwani „znawcy" piłkarstwa komentując wynik meczu CSR—Węgry wyszli z najwygodniejszego dla nich stanowiska, kładąc nikłe zwycięstwo Węgrów na karb ich „słabej" formy. Tymczasem zapomnieli lub nie chcieli wiedzieć o jednym. **Poziom piłkarstwa w krajach demokracji ludowej (z wyjątkiem Polski) podniósł się w roku 1951 znacznie. Największą poprawę formy notujemy u Bułgarii i Albanii i to zarówno wśród drużyn piłkarskich, jak i w jedenastce reprezentacyjnej.**

Występy Spartaka (Moskwa) i Górnika (Stalino) w jesieni ubiegłego roku w Albanii i Bułgarii wykazały, że piłka nożna w tych dwóch państwach stoi obecnie na dobrym poziomie i czyni stałe wyraźne postępy.

Tak szybką i wybitną poprawę formy zawdzięczają Albańczycy i Bułgarzy m. in. częstym kontaktom z drużynami węgierskimi, od których nauczyli się wiele i już teraz mogą skutecznie stawić czoło.

Również i piłkarstwo czechosłowackie w porównaniu z rokiem 1950 poczyniło duże postępy, a stały napływ dobrze wyszkolonych młodych zawodników do drużyn pierwszej ligi, gwarantuje ciągłość rozwoju futbolu czechosłowackiego.

W najmniejszym może stopniu daje się zauważyć poprawa w drużynie polskiej, gdzie oprócz utalentowanych bramkarzy i zawodników defensywnych, nie widzimy od lat młodych pełnowartościowych piłkarzy. Ale i w Polsce z chwilą stworzenia przez władze sportowe troskliwie opiekujące się i wychowaniem fizycznym, odpowiednich warunków utalentowanej kadrze młodych piłkarzy, nastąpi wybitna poprawa poziomu piłkarstwa. Z chwilą zakontraktowania przez GKKF kilku trenerów węgierskich dla czołowych drużyn polskich przez jak najczęstsze rozgrywanie przyjacielskich spotkań z drużynami węgierskimi, czechosłowackimi czy bułgarskimi polskie piłkarstwo podciągnie się wzwyż.

Pierwszym sygnałem właściwej polityki polskiego kierownictwa piłkarstwa, był zaszczytny wynik 1:2 uzyskany w Chorzowie w meczach drugich reprezentacji Polski i Węgier, który choć przytłumiony wysoką porażką pierwszej reprezentacji Polski w Budapeszcie 0:6, wskazuje na to, że piłkarstwo polskie wchodzi już na drogę wiodącą do rozwoju.

M. T. Renn

Skok czy „lot" narciarski

W wielu krajach europejskich, gdzie sport narciarski cieszy się specjalną popularnością, liczni fachowcy i eksperci od spraw sportu narciarskiego, a w szczególności skoków, poświęcili wiele uwagi szybkości uzyskiwanej przez narciarzy, względnie możliwej do osiągnięcia na nartach. Po rozważaniach i dyskusjach podjęto jeszcze w ubiegłym sezonie dokładne badania i próby, mające na celu ustalenie granicy bezpieczeństwa zawodnika.

Wyniki badań przeprowadzonych w Szwajcarii nad szybkością zjazdowców wykazały, że granica 100 km/godz. może być często i łatwo przekraczana. W poprzek specjalnie przygotowanej, gładkiej jak stół, trasy zjazdowej w St. Moritz założono w odstępach 10 metrowych czułe przewody, mocno napięte w wierzchniej warstwie śniegu a połączone z zegarami, wskazującymi czas z dokładnością do tysięcznej części sekundy. Próby szybkości wykonywali doświadczeni narciarze na specjalnych nartach, ubrani w strój opływowy. Najlepszy wynik, uważany dotychczas za absolutny rekord szybkości narciarza, uzyskał w tych „zawodach" **Austriak, Leo Gaspari,** osiągając 136 km/godzinę. Trzeba tu podkreślić, że **były to tylko próby.** Rozwijanie tak wielkich szybkości w zawodach o charakterze już sportowym mijałoby się zupełnie z celem ze względu na wielkie niebezpieczeństwo, grożące jadącemu w tak szalonym tempie. Zresztą tak w slalomie, jak w biegu zjazdowym uzyskanie przesadnej szybkości reguluje odpowiednie ustawienie bramek.

A jak ta sprawa wygląda w skokach? Na „mamuciej" skoczni w Oberstdorfie stwierdzono, że skoczkowie w momencie oderwania się od progu muszą mieć szybkość co najmniej 100 km/godz., jeżeli chcą uzyskać odległość większą niż 100 metrów. Zastrzeżenia co do wartości i celowości tak długich skoków przy równoczesnym narażaniu zawodników na szwank, miały swoją wymowę. **W rezultacie FIS zamknęła skocznię w Oberstdorfie, zabraniając organizowania tam konkursów,** dopóki zalecone zmiany konstrukcyjne nie zostaną przeprowadzone.

Działacze sportowi w Niemczech zachodnich nie bardzo jednak przejęli się zarządzeniem FIS i pozwalają swoim zawodnikom nadal wykonywać ryzykowne skoki, oceniane wyłącznie na podstawie długości. Uważają oni bowiem, że FIS zajmuje w tym wypadku uparcie stanowisko konserwatywne, ograniczając postęp i rozwój skoków narciarskich. Takie tłumaczenie jest oczywiście wygodne, a zarazem wykrętne. Dla przykładu warto przypomnieć, że „klasyczna" skocznia narciarska w Holmenkollen, na której już niedługo walczyć będą najlepsi skoczkowie świata w zmaganiach olimpijskich, posiada punkt krytyczny (poza którym zaczyna się strefa niebezpieczna) w 63,5 metrze, — podczas gdy rekord tej skoczni wynosi 71 m.

Tymczasem w ubiegłym sezonie Finn Luiro osiągnął na mamuciej skoczni w Oberstdorfie rekordową odległość 139 m. Zachodzi tylko pytanie, czy był to skok narciarski, **czy może już lot.** Raczej to drugie, — co zresztą potwierdziły wypowiedzi wielu czołowych skoczków. FIS stanęła na stanowisku, że **sport narciarski uznaje konkurencję, która jest skokiem, a w żadnym wypadku „lotem" człowieka.** Uzasadnieniem tego stanowiska **jest ocenianie skoku narciarskiego nie tylko na podstawie jego długości, ale w głównej mierze stylu,** w jakim został wykonany. Aby więc powstrzymać niezdrowy i dziki pęd do sensacji, **FIS nie uznała skoczni, umożliwiających osiąganie odległości powyżej 80 m.**

Chcąc zmylić czujność FIS, a następnie uchylić zarządzenie FIS, zwolennicy szaleńczych skoków skłonni byli wprowadzić również punktację za styl w „niesportowych" konkursach. Piszemy w „niesportowych" konkursach, ponieważ wyniki w tego rodzaju imprezach uzależnione są przede wszystkim od wielkości i profilu skoczni. **A zatem, gdzie wyczyn sportowy? Pozostaje tylko niezdrowa brawura i chęć dogodzenia żądnej sensacji publiczności.**

Skok narciarski, to ściśle sprecyzowana dyscyplina sportowa. Skoro tak, przypinając narty, skaczmy — **a nie latajmy!**

Opracował: **W. Zakulski**

Piłkarze gimnastykami



Na obozie w Szklarskiej Porębie najlepsi nasi piłkarze trenowali bardzo solidnie. Na ośnieżonym boisku ćwiczyli równie dobrze, jak w lecie na zielonej murawie. Zdjęcie przedstawia Suszczyka i Krasówkę podczas ćwiczenia „główek".

I w zimie należy ćwiczyć!



Gimnastyka to podstawa wszystkich sportów. Rozumieją to nasi reprezentacyjni piłkarze, którzy na obozie w Szklarskiej Porębie — wśród innych ćwiczeń — uprawiali również i gimnastykę przyrządową. Na zdjęciu: Cieślik ćwiczący na poręczach. Oczekują swej kolejki — Jurowicz, Suszczyk, Borucz i Krasówka.

Po „zimnym tuszu" na „Zimnym Stadionie" w Pradze

Piątkowa, wysoka porażka naszej hokejowej reprezentacji z Czechosłowacją stała się dla licznych zastępów optymistów sportowych przysłowiowym „zimnym tuszem".

Wynik 0:9 uzyskany na „zimnym stadionie" w Pradze ostudził całkowicie głowy tych wszystkich, którym marzyło się stoczenie równorzędnej walki z doskonałą drużyną CSR i uzyskanie „zaszczytnej" porażki różnicą jednej czy dwóch bramek. Porażka w omal że nie dwucyfrowym stosunku, nie uzyskanie nawet honorowej bramki, wreszcie katastrofalne załamanie się naszej drużyny w trzeciej tercji, w której gospodarze zdobyli aż 5 bramek, — wszystko to ma swoją, przykrą dla nas, wymowę.

Do meczu z Czechosłowacją przykładano w naszych kołach hokejowych dużą wagę. Miał on być realnym sprawdzianem formy polskich hokeistów, miał być poważnym egzaminem przed wyjazdem do Oslo.

Egzamin zdaliśmy na niedostatecznie, wykazując cały szereg braków i niedociągnięć, których nie usunął kilkutygodniowy obóz przedolimpijski na Torkacie, ani spotkania naszej najlepszej drużyny w sparringowych spotkaniach w kraju i w NRD.

OBÓZ

Po raz pierwszy od wielu lat nasi hokeiści wchodzący w skład kadry narodowej uzyskali możność regularnej, systematycznej i długotrwałej zaprawy, przygotowując się od jesieni do sezonu zimowego.

Władze sportowe, zakładając, że Polska reprezentowana będzie w Oslo w konkurencjach narciarskich i w hokeju, nie szczędziły wysiłków i pieniędzy by stworzyć naszej kadrze narodowej jak najlepsze warunki do przeprowadzenia przygotowań przedolimpijskich.

Sprawdzianem naszych postępów miały być spotkania towarzyskie z repr. Morawskiej Ostrawy i na terenie NRD. Wyniki jakie uzyskali nasi hokeiści w spotkaniach z Morawską Ostrawą w Katowicach i z reprezentacją NRD **wzbudziły przedwczesny optymizm i uśpiły czujność opinii społecznej.**

Nie przywiązywano na ogół większej wagi do uwag krytycznych odnośnie składu naszej wyborowej reprezentacji, w której nie znalazło się kilku bardzo dobrych zawodników.

Nie pomyślano zawczasu o tym, by nasz zespół mógł rozegrać kilka treningowych spotkań z poważnymi zespołami zagranicznymi, by w ogniu trudnych spotkań skrystalizowała się forma naszej reprezentacyjnej drużyny, by w miejsce słabszych zawodników wstawić hokeistów wykazujących dobrą formę. Szereg takich treningowych spotkań pozwoliłby na jasne zorientowanie się w poziomie jaki reprezentuje hokej polski.

I dopiero na dwa tygodnie przed Olimpiadą na skutek katastrofalnej porażki z reprezentacją CSR dowiedzieliśmy się, że nasza drużyna hokejowa jest bardzo słaba.

„Lepiej późno niż nigdy" — powiada przysłowie. Lepiej, że hokeiści czechosłowaccy obnażyli nasze braki i niedostateczną formę, niż gdyby miały to uczynić drużyny biorące udział w turnieju olimpijskim, do którego stajemy bez najmniejszych szans i... bez złudzeń.

CZY WIĘC JECHAC DO OSLO?

Zdając sobie sprawę ze słabiutkiego poziomu jaki reprezentuje nasz hokej, musimy sobie raz jeszcze postawić pytanie: „Jechać czy nie jechać do Oslo?".

I mimo wszystko odpowiedź będzie pozytywna.

Trzeba jechać. Trzeba jechać, chociażbyśmy nawet przegrali wszystkie spotkania, chociażby nasi hokeiści w niektórych meczach zainkasowali dosyć pokaźny bagaż bramek.

Ale idzie o to, byśmy z tych trudnych spotkań, które nie przyniosą nam sukcesów, wyszli bogatsi o te doświadczenia, których nie zdobyliśmy do tej pory, których nie mogliśmy zdobyć nie rozgrywając licznych spotkań międzynarodowych. Właśnie dzięki kontaktom z czołowymi hokejowymi zespołami świata podciągniemy poziom naszego hokeja i nauczymy się wielu rzeczy, mimo, że za naukę zapłacimy słono.

I jeszcze jedno. **Chcielibyśmy wiedzieć dlaczego do naszej reprezentacji hokejowej nie powołano dwóch najlepszych w chwili obecnej (oprócz Csoricha) napastników — Burdy i Palusa. Chcielibyśmy wiedzieć dlaczego osłabiono formacje obronne wyeliminowując Więcka i rutynowanego Maciejkę,** który mimo dość „podeszłego" wieku jest wciąż jeszcze najlepszym naszym bramkarzem, a posiadając kolosalną rutynę stanowi w każdym międzypaństwowym spotkaniu nasz mocny punkt.

Jakim więc kryterium kierowały się nasze władze hokejowe, które przez wyeliminowanie czterech doskonałych hokeistów naszych osłabiły poważnie i tak już słabą naszą drużynę?...

Opinia sportowa Polski oczekuje z zainteresowaniem i z niecierpliwością wyjaśnień sekcji hokejowej GKKF na temat niedostatecznego przygotowania naszych hokeistów do Olimpiady, przyczyn wysokiej porażki w Pradze oraz powodów, które skłoniły kierownictwo do usunięcia z kadry narodowej Maciejki, Burdy, Palusa i Więcka.

(d.)

Dynamo Moskwa planuje wyjazd do Francji

Światowej sławy jedenastka piłkarska Dynamo z Moskwy planuje odbycie w maju br. tournèe po zachodniej Europie. Organizacją występów piłkarzy radzieckich ma zająć się klub francuski Stade Francais, z którego przedstawicielami konferowali delegaci Dynamo w czasie ostatniego pobytu w Paryżu.

Większość spotkań rozegrać mają dynamowcy we Francji, nie jest jednak wykluczonym, że dojdzie do występów radzieckich sportowców i w innych krajach Europy zachodniej.

Wiadomość o projektowanych występach Dynama, — wzbudziła w piłkarskim świecie zachodu zrozumiałą sensację, gdyż drużyna ta swymi ostatnimi występami w Anglii zdobyła sobie zasłużoną sławę.

Cierpliwością i silną wolą można dojść do sukcesów sportowych

Trening dzisiejszy przeciągnął się dłużej niż zwykle. — Przyjemnie było ćwiczyć gimnastykę w promieniach słońca, by za chwilę znowu — pojeździć na nartach. To, że śniegu nie było — nie przeszkadzało zupełnie. Śnieg zastąpiły wióry z desek. Narciarze przecież muszą ćwiczyć i przygotowywać się cały rok. Mimo, że była to jesień i śniegu jeszcze nie było, ćwiczono nawet na skoczni.

Trener wielu znanych skoczków narciarskich i slalomistów — mistrz sportu Wołodia Nagornyj, wynalazł specjalną skocznię, rolkową — by móc przez całe lato i jesień nieprzerwanie trenować.

— Od paru lat — mówił Nagornyj — prowadzę ćwiczenia młodych narciarzy. Mówi się często, że trener wykrył nadzwyczajne zdolności tego czy innego juniora, rozpoczął z nim trening i pomógł mu do uzyskania tytułu mistrza sportu. To wszystko jest możliwe. Ale, aby zostać doskonałym sportowcem, chłopiec czy dziewczyna uczynić to może nawet wówczas, gdy matka-natura nie obdarzy go specjalnym wybitnym talentem. **Musi mieć tylko cierpliwość i silną wolę!**

— I taki właśnie fakt przypomina mi się w przypadku z młodym narciarzem **Miszą Dimitrjewem**. A było to tak:

— Znajomość nasza zaczęła się dość dziwnie. Przed pięciu laty odbywał się trening slalomistów. Było to w miesiącu styczniu. Zawodnicy startowali jeden za drugim. Zjeżdżając trasą pomiędzy bramkami, pozostawiali za sobą kurzawę śnieżnego pyłu. Niektórym się powiodło zjechać szybko bez dotknięcia chorągiewki, niektórzy zaś strącali nawet po dwie. W myśl przepisów, wracali się znowu by przejechać ponownie bramkę.

Zjazdowi przypatrywałem się i ja wraz ze swymi uczniami — juniorami idąc powoli do startu. Anim się nie oglądnął gdy cała ta rabiata „szurnęła" na dół zjeżdżając — jak kto umiał — pomiędzy bramkami. Nic mi nie pozostawało, tylko zjechać za nimi.

Wyszliśmy powoli z powrotem, gdy nagle ktoś dotknął mego ramienia. Oglądnąłem się. Młody chłopak pochylił się do mych nart dotykając ich palcem a gdy się wyprostował, szepnął:

— Ech! Gdyby tak mieć takie narty...

— No, to cóżby było? — zapytałem.

— Jeździłbym na nich w dzień i w nocy — a w oczach jego ujrzałem ogniki zapalczywości.

— Chcesz spróbować?

— Och... przytaknął kiwnięciem głowy. — Dajcie na chwilkę, spróbuję.

Dałem mu narty. Co mnie skusiło dać narty, temu zupełnie nieznajomemu chłopakowi? Tylko ta gorąca chęć i widoczna miłość do sportu, którą wyczytałem w jego oczach. A to — myślę — jest główna rzecz jakiej potrzebują początkujący.

Narty „rozlazły" się mu przy pierwszym poruszeniu. — Rozkraczony, próbował rozpaczliwie zmusić narty do posłuchu i śmieszne przy tym wykonywał ruchy. Dimitrjew próbował jednak robić to co tak łatwo udawało się innym jego rówieśnikom. Rzucało go z pagórka na pagórek przy próbie zjazdu, lecz niosło go dalej i dalej. Niedaleko celu drogę przecinał stojący tam płot. Rozległ się suchy trzask. Coś się złamało, a widoczność zakrył na chwilę tuman śnieżnego pyłu. Rzuciłem się biegiem na dół. Podjechali również i chłopcy którzy obstąpili nieszczęsnego narciarza, śmiejąc się w kułak z niego lecz pomogli mu powstać. Okazało się, że suchy trzask wydała złamana deska w płocie.

— Odważny jesteś, chłopcze — rzekłem, pomagając mu odpiąć narty.

Tak zaczęła się moja znajomość z Dimitrjewem, który później zaczął się pilnie uczyć jazdy na nartach. Tylko nadzwyczajne okoliczności mogły mu przeszkodzić w opuszczeniu treningu. Był on najpilniejszym uczniem. Niekiedy ciężko mu to przychodziło, gdyż nie był dość obrotny i zwinny, lecz trenował zapamiętale. Chciał się nauczyć. Nakoniec stanął w rzędzie tych, którzy mieli więcej talentu wrodzonego od niego.

Misza Dimitrjew studiował w liceum i nie miał później tak wiele czasu, lecz każdą wolną chwilkę poświęcał treningowi. **Kilkanaście razy powtarzał jedno i to samo ćwiczenie, aż je dokładnie opanował.** Z każdym rokiem poprawiały się jego umiejętności a gdy zwyciężył w kwalifikacyjnych zawodach, dostał pierwszą klasę zawodniczą.

Od tego czasu upłynęły dwa lata. Obecnie Misza Dimitrjew jest członkiem reprezentacji Moskwy, która w początkach lutego 1952 wyjedzie do Ałma-Aty na mistrzostwa ZSRR.

Niedawno skakał Misza Dimitrjew po raz pierwszy na rolkowej skoczni. Gdy udał mu się ładny skok, przyszedł do mnie i rzekł:

— Znowu się bałem jak przed laty gdy pierwszy raz zjeżdżałem na waszych nartach i złamałem płot. Wtedy wstydziłem się przyznać, ale teraz wiem, że uczucie strachu znają wszyscy i że tylko trzeba to uczucie pokonać, a potem już idzie łatwo.

A. Basmanow
(Sowiecki Sport)

Kalendarzyk olimpijskiego turnieju hokejowego

Komitet wykonawczy Międzynarodowego Związku Hokeja na Lodzie ustalił na posiedzeniu odbytym w Zurychu kalendarzyk spotkań hokejowych na olimpijskim turnieju w Oslo w dniach 15—24 lutego.

Dziewięciu uczestników (Włochy odmówiły pierwotnie zapowiedziany udział) grać będzie systemem każdy z każdym. Nasi hokeiści na początek wylosowali najcięższych przeciwników **Czechosłowację i Szwecję** co należy uważać za niezbyt szczęśliwe.

A oto szczegółowy kalendarzyk:

15 lutego: Kanada—Niemcy Zachodnie, USA—Norwegia, Szwecja—Finlandia, CSR—**Polska**.

16 lutego: USA—Niemcy Zachodne, CSR—Norwegia, Szwecja—**Polska**, Finlandia—Szwajcaria.

17 lutego: CSR—Niemcy Zachodnie, Szwecja—Norwegia, **Polska**—Szwajcaria, Kanada—Finlandia.

18 lutego: Szwecja—Niemcy Zachodnie, Norwegia—Szwajcaria, Kanada—**Polska**, USA—Finlandia.

19 lutego: CSR—Kanada, USA—Szwajcaria.

20 lutego: **Polska**—Niemcy Zachodnie, Norwegia—Finlandia.

21 lutego: USA—Szwecja, Norwegia—Niemcy Zachodnie, Kanada—Szwajcaria, CSR—Finlandia.

22 lutego: CSR—Szwajcaria, Kanada—Szwecja, USA—**Polska**, Finlandia—Niemcy Zachodnie.

23 lutego: CSR—USA, Szwecja—Szwajcaria, Kanada—Norwegia, **Polska**—Finlandia.

24 lutego: Kanada—USA, CSR—Szwecja, Szwajcaria—Niemcy Zachodnie, Norwegia—**Polska**.

Hokej w ZSRR



Wicemistrz ZSRR w hokeju lodowym, drużyna CDSA, która ostatnio uległa mistrzowi WWS, należy do najlepszych drużyn hokejowych Związku Radzieckiego. Na zdjęciu hokeiści CDSA przed meczem z Daugawą Ryga.



Zespół hokeistów Daugawa był groźnym przeciwnikiem dla reszty drużyn w mistrzostwach hokejowych ZSRR. Jedyną większą porażkę odniosła Daugawa w spotkaniu z wicemistrzem ZSRR — drużyną CDSA w stosunku 0:4.

Przygotowania sportowców ZSRR do masowych biegów narciarskich

Rokrocznie sportowcy Związku Radzieckiego organizują masowe biegi narciarskie, w których udział biorą wielotysięczne rzesze młodzieży. Biegi takie, ogromnie popularyzują narciarstwo wśród młodzieży miast i wsi, umożliwiają jej uzyskanie minimów, potrzebnych do zdobycia odznaki „Gotów do Pracy i Obrony ZSRR", jak również przyczyniają się do odkrycia utalentowanych jednostek, którymi uzupełniane są kadry wyczynowców.

W całym kraju trwają już od kilku tygodni szczegółowe przygotowania do tej masowej, jednej z największych w okresie zimowym — imprezy. We wszystkich miastach i wsiach utworzono specjalne komitety organizacyjne, które ustalają dokładne terminy biegów, wydają specjalne komunikaty, dotyczące zawodów oraz dbają o zaopatrzenie uczestników w dostateczną ilość sprzętu.

Naprzykład do okręgu pskowskiego dostarczono około 5.000 par butów narciarskich a nad treningami czuwa tam ponad 500 wykwalifikowanych instruktorów. W Nowogrodzie urządzono ogromny magazyn, gdzie wypożycza się buty i narty. Również inne okręgi, kluby i koła sportowe przy zakładach pracy zaopatrzone są bogato w sprzęt narciarski.

Na łamach sportowych gazet radzieckich mistrzowie sportu Związku Radzieckiego dzielą się swymi doświadczeniami z młodymi uczestnikami biegów. Podają wskazówki w jaki sposób najlepiej przygotować się do zawodów, przy czym ich długoletnie doświadczenie i fachowe rady pozwalają młodym entuzjastom sportu narciarskiego na przeprowadzanie racjonalnego treningu.

Obecnie przygotowania dobiegają końca i wkrótce, bo już w ciągu bieżącego tygodnia tysiące młodych sportowców stanie na starcie do biegów narciarskich, zdobywając w szlachetnym współzawodnictwie zdrowie i radość życia.



W Bad Gastein (Austria) odbyła się ostatnio „mała Olimpiada" zimowa. Ekipy zagraniczne trenujące w Szwajcarii i w Austrii chcąc porównać swe siły, rozegrały wielkie zawody narciarskie w biegu zjazdowym, w slalomie specjalnym, w slalomie-gigant i w sztafecie 4x10 km. W zawodach startowało 14 ekip, a więc blisko połowa uczestników tegorocznej olimpiady. Oprócz narciarzy austriackich, z państw europejskich w „małej Olimpiadzie" wzięły udział: Dania, Anglia, Francja, Włochy, Niemcy zach., Szwajcaria, Szwecja, Norwegia i Jugosławia, oraz cztery państwa pozaeuropejskie: St. Zjednoczone, Australia, Japonia i Nowa Zelandia.

W zawodach uzyskano nast. wyniki (konkurencje kobiet): slalom specjalny — 1) Mead (USA) 1,02,3 przed Fischer-Buchner (Niemcy zach.), slalom-gigant — 1) Mead (USA) 2,02,5 przed Mahringer (Austria).

Konkurencje mężczyzn: slalom specjalny: 1) Spiess (Austria) 1,27,7, 2) Schneider (Austria), 3) Pravda (Austria). Bieg zjazdowy: 1) Pravda — 3,05,8, 2) Molterer (Austria) 3) Zeno Colo (Włochy). W sztafecie 4x10 km zwyciężyła Francja przed Austrią i Niemcami.

*

W Insbrucku w obecności 20 tys. widzów rozegrano międzynarodowy konkurs skoków. — Przyniósł on zdecydowane zwycięstwo najlepszemu skoczkowi austriackiemu Bradlowi, który uzyskał skoki 75,5 i 72,5, nota 209,5 pkt. Drugim był Szwajcar Daescher — skoki 68 i 69 m, nota 206,5 pkt., trzecie miejsce zajął Aamnes (Norwegia) 69,5 i 66,5 m. Czwarte i piąte miejsca zajęli również skoczkowie norwescy — Hauben i Lie.

*

Kanadyjska reprezentacja hokejowa oparta na drużynie „Edmonton Mercurys" dotychczas nie przegrała żadnego spotkania w sparringowych meczach z przeciwnikami zachodnio-europejskimi, jednakże zwycięstwa Kanadyjczyków nie są imponujące i wielokrotnie hokeiści spod znaku „klonowego liścia" (godło państwowe Kanady, przyp. red.) musieli się dobrze napracować, by odnieść zwycięstwo. — W ostatnich dniach hokeiści „Edmonton" pokonali swych rodaków-zawodowców, grających w szkockim klubie „Perth Panters" 9:8 (5:2, 1:1, 3:5), oraz wygrali z reprezentacją Niemiec zachodnich 10:3.

*

Z państw demokracji ludowej jedynie Węgry i Czechosłowacja wystawią reprezentacje łyżwiarskie na Olimpiadę, przy czym państwa te będą reprezentowane zarówno w jeździe szybkiej jak i figurowej.

W tej ostatniej konkurencji duże szanse na zajęcie czołowego miejsca ma rodzeństwo Nagy (Węgry). Najlepsza para węgierska przed wyjazdem do Oslo startować będzie w Wiedniu z początkiem lutego na mistrzostwach Europy w jeździe figurowej.

Zdobywcy pucharu „Echa Krakowskiego"

1948



Pierwszym zdobywcą pucharu „Echa" dla najbardziej sportowo wzorowego piłkarza krakowskiego był MIECZYSŁAW NOWAK, środkowy napastnik ówczesnej „Garbarni".

Wyprzedził on 3 głosami środkowego pomocnika „Cracovii" Tadeusza Parpana. Na trzecim miejscu uplasował się wówczas Czesław Szczeliga (Cracovia) czwartym był Jerzy Jurowicz (Wisła). Ogółem w pierwszym konkursie „Echa" czytelnicy nasi podali 45 piłkarzy, którzy zdaniem ich zasługują na miano prawdziwych sportowców.

1949



Drugi konkurs „Echa" na najbardziej „fair" grającego piłkarza stał pod znakiem zaciętego pojedynku pomiędzy zeszłorocznym zwycięzcą Nowakiem, a T. Parpanem.

Zwyciężył nieznaczną stosunkowo ilością punktów PARPAN, który przy punktacji 5 pkt. za podanie jego nazwisk na pierwszym miejscu w kuponie konkursowym, 2 punktami za drugą lokatę i 1 pkt. za trzecie miejsce, zdobył 3.770 pkt. Nowak uzyskał przy tej samej punktacji 3.518 pkt.

1950



Tytuł najlepszego piłkarza na rok 1950 otrzymał zasłużony mistrz sportu JERZY JUROWICZ, bramkarz mistrzowskiej Gwardii.

Wyprzedził on 145 punktami W. Gędłka, który w konkursie naszym w roku 1950 zajął drugie miejsce. Trzecim był Parpan, czwarte miejsce zajął Nowak.

Czesław Rajtar, zwycięzca konkursu „Echa" i zdobywca pucharu przechodniego na rok 1951 w trzecim z kolei naszym konkursie zajął piąte miejsce.

1951



Zaciętą walkę o miano wzorowego piłkarza stoczyli w roku 1951 zwycięzca konkursu RAJTAR i zawodnik krakowskich Budowlanych Zbigniew Sumera. Po raz pierwszy więc w naszym konkursie w czołówce uplasował się piłkarz z drużyny grającej w klasie wojewódzkiej.

Zeszłoroczny zdobywca pucharu Jurowicz, zajął trzecie miejsce, a Jerzy Sumera i Ueberman z Budowlanych uplasowali się na czwartej i piątej pozycji.

„DOBRY" TRENER!



— Dziękuję pięknie, ale muszę jeszcze odwiedzić moich innych uczniów!

Redakcja: Kraków Wielopole 1, IV p. — Tel. 543-58.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie, Wiślna 2, I p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 244-79.
Biuro ogłoszeń: Rynek Główny 46. Tel. 229 60. — Krakowska Drukarnia Prasowa, Przedsiębiorstwo Państwowe. Kraków ul. Wielopole 1. Tel 55-306. M—3—10321